

Sygn. akt II Ca 116/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat-Kubeczak (spr.)
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SO Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **T. A.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 października 2015 roku, sygn. akt I C 1514/14

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. A. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Sławomir Krajewski SSO Dorota Gamrat- Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 116/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. A. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę (sygn. akt I C 1514/14):

- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 16.226,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.229 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:**

Pozwany Bank w 2011 r. posiadał oddział w S. przy ulicy (...).

Powód był klientem oddziału pozwanego Banku przy ulicy (...), posiadając w pozwanym banku lokaty terminowe, na których miał zgromadzone środki pieniężne.

W dniu 31 stycznia 2011 r. powód wraz z żoną B. A. przyszedł do oddziału pozwanego Banku przy ul. (...). Był zainteresowany zainwestowaniem posiadanych w Banku środków pieniężnych w związku z zakończeniem terminu lokat bankowych. Doradca klienta - pracownik pozwanego - P. L. namówił powoda do zainwestowania kwoty 40.000 zł w Certyfikaty W. of (...) powiązane z Koszykiem indeksów o wartości nominalnej 100 zł każdy, oferowane przez pozwany Bank.

Powodowi przy inwestycji kwoty 40.000 zł zależało na tym, aby nie stracił wskazanej kwoty. P. L. zapewnił powoda, że nie straci wskazanej kwoty, że inwestycja jest pewna, ewentualnie zarobi na wskazanej inwestycji. Powód nie otrzymał informacji o ryzyku związanym z zainwestowaniem kwoty 40.000 zł w Certyfikaty W. of (...), w tym, że może stracić część zainwestowanych środków pieniężnych.

Emitentem Certyfikatów W. of (...) powiązanych z Koszykiem indeksów o wartości nominalnej 100 zł każdy był D. Bank (...) z siedzibą we F., działający przez swój Oddział w L.. Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. był podmiotem oferującym Certyfikaty W. of (...).

Powód zdecydował się na zakup 400 sztuk w/w Certyfikatów powiązanych z Koszykiem indeksów o wartości nominalnej 100 zł każdy – zainwestował łącznie 40.000 zł.

Powód podpisał dokumenty przedłożone mu przez doradcę w postaci formularza zapisu i dyspozycji deponowania, pełnomocnictwa i oświadczenia o niewyrażeniu zgody na udzielenie informacji wymaganych do przeprowadzenia ankiety zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 20 listopada 2009 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz banków powierniczych.

W Formularzu zapisu i dyspozycji deponowania znalazł się zapis, że klient - powód - jest świadomy, że jedynym prawnie wiążącym dokumentem dotyczącym emisji papierów wartościowych jest Prospekt Podstawowy zaakceptowany przez luksemburską Komisję Nadzoru Sektora (...) z dnia 17 maja 2010 r., że zapoznał się i akceptuje Warunki Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych oraz treść Prospektu Podstawowego Papierów Wartościowych.

Powód na mocy pełnomocnictwa upoważnił pozwany Bank do wydania dyspozycji dokonania przelewu z jego rachunku w pozwanym Banku kwoty 40.000 zł tytułem opłacenia zapisu na papiery wartościowe i odbioru potwierdzenia nabycia papierów wartościowych.

Powód przy podjęciu decyzji o w/w inwestycji lub wcześniej i przy podpisaniu w/w dokumentów nie otrzymał od doradcy żadnych dokumentów, materiałów marketingowych dotyczących certyfikatów, nie otrzymał tekstu Prospektu Podstawowego i Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych czy informacji, gdzie Prospekt Podstawowy i Warunki Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych są dostępne, publikowane.

Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych doradca P. L. nie widział.

Dokument Prospektu Podstawowego i dokument Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych liczyły po kilkadziesiąt stron. W dokumentach tych były zapisy dotyczące ryzyka związanego z inwestowaniem w Certyfikaty, w tym dotyczące możliwości poniesienia strat z inwestycji i że produkt ten nie zapewnia ochrony zainwestowanego kapitału.

Po pewnym czasie powód w innym Oddziale pozwanego uzyskał informację, że na inwestycji jest niewielka strata, że nie opłaca się rezygnować z tej inwestycji.

Po zakończeniu okresu inwestycji w Certyfikaty W. of (...) na rachunek powoda w pozwanym Banku w dniu 11 marca 2014 r. wpłynęła kwota 23.773 zł 79 gr.

Powód stracił na inwestycji w Certyfikaty W. of (...) kwotę 16.226 zł 21 gr.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2014 r. powód złożył w pozwanym Banku reklamację, w której wezwał pozwany Bank do zwrotu kwoty 16.226 zł 21 gr, wynikającej ze straty na inwestycji w Certyfikaty W. of (...). Powód podniósł, że dokonał inwestycji kwoty 40.000 zł z przeświadczeniem, że produkt posiada gwarancję kapitału, która była głównym czynnikiem skłaniającym powoda do przedmiotowej inwestycji.

W dniu 8 kwietnia 2014 r. pomiędzy powodem a pozwanym została zawarta umowa lokaty negocjowanej na kwotę 23.773 zł 79 gr, z oprocentowaniem stałym w wysokości 6 % w skali roku na okres od dnia 8 kwietnia 2014 r. do dnia 6 lipca 2014 r.

Pismem z dnia 8 maja 2014 r. pozwany Bank poinformował powoda, w odpowiedzi na złożoną reklamację, że termin jej rozpatrzenia ulegnie wydłużeniu.

Pismem z dnia 9 maja 2014 r. pozwany Bank poinformował powoda, że nie uznaje złożonej przez powoda reklamacji. Pozwany powołując się na podpisane przez powoda dokumenty - Formularz zapisu i dyspozycji deponowania - wskazał, że z Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych i Prospektu Podstawowego wynika ryzyko związane z nabyciem produktu. Pozwany wskazał również, że o ryzyku związanym z inwestowaniem w certyfikaty powód został poinformowany przez pracownika Banku.

Pismem z dnia 13 czerwca 2014 r. powód, działający przez pełnomocnika, powołując się na istotny błąd, uchylił się skutków prawnych oświadczenia woli wobec pozwanego Banku polegającego na podpisaniu formularza zapisu i dyspozycji deponowania Certyfikatów W. of (...) wraz z pełnomocnictwem z dnia 31 stycznia 2011 r. Pełnomocnik powoda na mocy pełnomocnictwa był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych (w tym o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu). Pismem tym powód wezwał Bank do zapłaty kwoty 16.226,21 zł, stanowiącej stratę na inwestycji, w terminie do 30 czerwca 2014 r. Pozwany odebrał w/w pismo 17 czerwca 2014 r.

Pismem z 22 września 2014 r. pozwany odmówił zapłaty, kwestionując wystąpienie błędu po stronie powoda i uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

P. S. (1) jest dyrektorem Oddziału pozwanego Banku w S. przy ulicy (...) od 2012 r., nie ma wiedzy odnośnie okoliczności zainwestowania przez powoda w Certyfikaty W. of (...).

J. K. (1) była pracownikiem Oddziału pozwanego Banku w S. przy ulicy (...), do 2012 roku. J. K. (1) była doradcą powoda do 2010 r. w pozwanym Banku. Gdy J. K. (1) była doradcą powoda, to powód inwestował w pozwanym Banku tylko w lokaty bankowe.

M. P. jest pracownikiem pozwanego od 2006 r. Nie ma wiedzy odnośnie okoliczności zainwestowania przez powoda w Certyfikaty W. of (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Zważył, iż powód dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty kwoty 16.226,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Kwota ta stanowiła różnicę pomiędzy kwotą 40.000 zł zainwestowaną przez powoda w Certyfikaty W. of (...) a kwotą jaką powód otrzymał po zakończeniu inwestycji, to jest kwotą 23.773,79 zł. Zdaniem Sądu I instancji analiza treści pozwu i pisma procesowego powoda, stanowiącego ustosunkowanie się do

złożonej przez pozwanego odpowiedzi na pozew, wskazuje, że powód dla uzasadnienia swojego roszczenia powołał dwie podstawy faktyczne, a w konsekwencji dwie podstawy prawne. Mianowicie po pierwsze powołał się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i wynikający stąd obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia (w zakresie wskazanej różnicy). Po drugie wskazał na nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego Bank, co doprowadziło do powstania szkody po jego stronie.

Sąd podkreślił, że skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (na podstawie art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c.) powoduje nieważność czynności prawnej *ex tunc*. Zwrot świadczeń powinien nastąpić na podstawie art. 410 § 2 k.c. Jednakże wskazana konstrukcja prawna nie wyklucza podniesienia w takim wypadku również roszczenia odszkodowawczego, co wprost wynika z art. 414 k.c., zgodnie z którym przepisy niniejszego tytułu (odnośnie bezpodstawnego wzbogacenia) nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wystąpić może w zbiegu z roszczeniami odszkodowawczymi, a uprawniony decyduje o alternatywnym wyborze jednego z tych roszczeń (art. 414 k.c.). Z uwagi na to, że powód wskazał dwie podstawy swojego roszczenia obowiązkiem Sądu orzekającego było rozważenie powołanych podstaw w kontekście oceny merytorycznej zasadności powództwa.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 31 stycznia 2011 r. została zawarta umowa zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c., której przedmiotem było nabycie przez przyjmującego zlecenie (Bank) w imieniu powoda 400 sztuk Certyfikatów W. of (...) o wartości nominalnej 100 zł każdy Certyfikat. Wskazują na to Formularz zapisu i dyspozycji deponowania oraz udzielone pełnomocnictwo. Certyfikaty W. of (...) to instrumenty finansowe w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Na taki charakter umowy, to jest umowy zlecenia, wskazuje również treść art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi.

Nieuzasadniony, zdaniem Sądu, okazał się zarzut pozwanego odnośnie braku po jego stronie legitymacji procesowej biernej z uwagi na to, że nie był emitentem przedmiotowych, papierów wartościowych. Podkreślił, że w niniejszej sprawie trzeba odróżnić dwa stosunki prawne, mianowicie stosunek zobowiązaniowy istniejący pomiędzy powodem a pozwanym Bankiem, wynikający z zawarcia umowy zlecenia nabycia instrumentów finansowych - tu Certyfikatów W. of (...), od stosunku prawnego istniejącego pomiędzy powodem a emitentem w rozumieniu art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, co było konsekwencją nabycia przez powoda papierów wartościowych. Sąd orzekający nie kwestionuje tego, że emitentem papierów wartościowych (Certyfikatów) był D. Bank (...) z siedzibą we F., działający przez swój Oddział w L.. Jednakże powód nie wywodził swojego roszczenia ze stosunku istniejącego pomiędzy nim a emitentem, a będącego konsekwencją nabycia wskazanych papierów wartościowych. Podstawa faktyczna roszczenia powoda dotyczyła stosunku zobowiązaniowego istniejącego pomiędzy nim a pozwanym, a wynikającego z zawartej umowy zlecenia nabycia instrumentów finansowych. To powoduje, że zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego uznać należy za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu I instancji zarzut działania powoda przy złożeniu dyspozycji zapisu i nabycia papierów wartościowych w dniu 31 stycznia 2011 r. pod wpływem istotnego błędu w rozumieniu art. 84 k.c., wywołanego działaniem (a raczej zaniechaniem) pracownika Banku (...) okazał się uzasadniony w świetle art. 84 k.c. i art. 88 k.c. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy, opartego o całokształt materiału dowodowego, wynika zdaniem Sądu, że powód został wprowadzony w błąd przez pracownika pozwanego P. L. co do treści czynności prawnej - tu warunków zlecenia nabycia Certyfikatów W. of (...), tj. że wskazane papiery wartościowe posiadają gwarancję ochrony kapitału, w tym znaczeniu, że powód nie straci zainwestowanej kwoty 40.000 zł w żadnej części. Pozwany w odpowiedzi na pozew powołał się na okoliczności dotyczące procedury zawarcia umowy, przedstawienia warunków produktu, poinformowania powoda o ryzyku inwestycyjnym, poinformowania powoda o warunkach emisji, warunkach prospektu podstawowego, wreszcie wskazał, że powód składając swój podpis na Formularzu zapisu i dyspozycji deponowania potwierdził fakt zapoznania się i akceptacji Prospektu Podstawowego i Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych. Sąd orzekający wskazuje, że również na pozwanym, jeżeli podnosi w toku procesu pewne fakty dla odparcia żądania strony powodowej, spoczywa obowiązek dowodowy wykazania tych faktów (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Pozwany podniósł twierdzenia faktyczne co do modelowej procedury oferowania przez niego papierów wartościowych - Certyfikatów W. of (...) klientom indywidualnym, ale Sąd nie stwierdził, aby taka procedura była zastosowana względem powoda. Z zeznań świadka B. A. i przesłuchania powoda, zeznań świadka P. L. oraz dokumentów w postaci Formularza zapisu i dyspozycji deponowania oraz dokumentu pełnomocnictwa nie wynika, aby powód został poinformowany o ryzyku inwestycyjnym, w tym, że inwestycja w Certyfikaty W. of (...) może przynieść mu stratę, w tym sensie, że powód nie odzyska w całości zainwestowanej kwoty. Nie ustalono w toku postępowania jakie materiały marketingowe miały być powodowi przedstawione przed podjęciem decyzji o inwestycji i czy w ogóle zostały przedstawione. Z zeznań świadka P. L. nie wynika jakie materiały marketingowe przedłożono powodowi i czy w ogóle przedłożono, jakie informacje były w tych materiałach, nie wynika, że informował powoda o ryzyku inwestycyjnym, w tym o możliwości utraty zainwestowanej kwoty 40,000 zł kapitału.

Nie sposób, zdaniem Sądu I instancji, zgodzić się z tezą pozwanego odnośnie świadomości powoda co do ryzyka inwestycyjnego, w tym o braku postanowienia gwarantującego ochronę zainwestowanego kapitału, na skutek dopełnienia obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym. Powód istotnie podpisał Formularz zapisu i dyspozycji deponowania, w którym znalazł się zapis, że jedynym prawnie wiążącym dokumentem dotyczącym emisji papierów wartościowych jest Prospekt Podstawowy zaakceptowany przez luksemburską Komisję Nadzoru Sektora (...) z dnia 17 maja 2010 r., że zapoznał się i akceptuje Warunki Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych oraz treść Prospektu Podstawowego Papierów Wartościowych. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że powodowi nie przedstawiono informacji zawartych w Prospekcie Podstawowym i Warunkach Emisji w żadnej formie, czy to pełnej, czy skróconej, czy też, że poinformowano, że te dokumenty są dostępne na stronie internetowej. Powód de facto nie miał możliwości zapoznania się z tymi dokumentami. Zgodnie z art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych emitent lub sprzedający ma obowiązek udostępnić do publicznej wiadomości prospekt emisyjny. W ocenie Sądu obowiązkiem pozwanego - tu pracownika P. L. - wynikającym z art. 355 k.c., było poinformowanie powoda o ryzyku inwestycyjnym, o braku gwarancji ochrony kapitału, w przypadku zakupu przedmiotowych Certyfikatów. Jak ustalono, powód nie został poinformowany o ryzyku inwestycyjnym, o możliwości w związku z tym utraty kapitału. Podpisanie przez powoda oświadczenia w Formularzu zapisu, że jedynym prawnie wiążącym dokumentem dotyczącym emisji papierów wartościowych jest Prospekt Podstawowy zaakceptowany przez luksemburską Komisję Nadzoru Sektora (...) z dnia 17 maja 2010 r., że zapoznał się i akceptuje Warunki Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych oraz treść Prospektu Podstawowego Papierów Wartościowych, nie odpowiada prawdzie. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że powodowi nie udostępniono wskazanych dokumentów, nie poinformowano ewentualnie, gdzie wskazane dokumenty może znaleźć (strona internetowa). Nawet z zeznań świadka P. L. wynika, że on sam nie widział Warunków Emisji. W podpisanych przez powoda dokumentach nie ma zapisów o ryzyku inwestycyjnym, o braku ochrony kapitału. Te informacje niewątpliwie są zawarte w Prospekcie Podstawowym. Jednakże powód przed podpisaniem Formularza Zapisu nie miał do tych dokumentów dostępu, nie znał miejsca ich publikacji, ani nawet możliwości jakiegokolwiek zapoznania się z tymi dokumentami.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu 31 stycznia 2011 r., zawierając umowę zlecenia z pozwanym Bankiem nabycia w jego imieniu Certyfikatów W. of (...) działał pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, wywołanego przez pracownika pozwanego Banku (...) i błąd był istotny, albowiem powód nie zainwestowałby wskazanej kwoty, gdyby wiedział, że produkt nie posiada ochrony kapitału. Ziściły się więc przesłanki określone w art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego po wpływem błędu, co też powód uczynił. Pismem z dnia 13 czerwca 2014 r. powód, działający przez pełnomocnika, powołując się na istotny błąd, uchylił się skutków prawnych oświadczenia woli wobec pozwanego Banku wraz z pełnomocnictwem z dnia 31 stycznia 2011 r. Pełnomocnik powoda na mocy pełnomocnictwa, był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych. Przedmiotowym pismem powód wezwał pozwany Bank do zapłaty kwoty 16.226,21 zł, stanowiącej stratę na inwestycji, w terminie do dnia 30 czerwca 2014 r.

Jak podkreślił Sąd I instancji, skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu powoduje nieważność czynności prawnej ex tunc. Zwrot świadczeń powinien wówczas nastąpić na

podstawie art. 410 § 2 k.c. Jednakże Sąd stwierdził brak podstaw do zasądzenia wskazanej kwoty żądania pozwu na podstawie przepisów o zwrocie nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., szerzej, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c., art. 406 k.c., 407 k.c., art. 409 k.c.). Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwany nie odniósł korzyści majątkowej (art. 405 k.c.) i że jest wzbogacony kosztem powoda (art. 409 k.c. - zasada aktualności wzbogacenia), co, miałyby sprowadzać się w ocenie powoda do kwoty stanowiącej stratę na inwestycji (czego domagał się powód). Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do dokonania przelewu ze swojego rachunku bankowego tytułem zapłaty za nabycie Certyfikatów (kwoty 40.000 zł). Brak jest dowodów, które wskazywałyby, że odbiorcą tej kwoty 40.000 zł był pozwany. Bank, co wynika z charakteru emisji przedmiotowych instrumentów finansowych, Formularza zapisu i deponowania, dokumentu pełnomocnictwa, nie był beneficjentem wskazanej kwoty 40.000 zł tytułem zapłaty, a tylko wykonującym zlecenie powoda i mającym obowiązek zapłaty za Certyfikaty podmiotowi uprawnionemu.

Jednakże wskazana powyżej konstrukcja prawna nie wyklucza podniesienia w takim wypadku również roszczenia odszkodowawczego, co wprost wynika z art. 414 k.c. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak podkreślił Sąd Rejonowy fakt, że czynność prawna zostaje uznana za nieważną na skutek skutecznego uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego po wpływie błędu, i skutek nieważności ma charakter *ex tunc*, nie wyklucza, że na etapie zawarcia i wykonania umowy dochodzi do nienależytego wykonania zobowiązania, powodującego w konsekwencji powstanie szkody. Powód powołał również jako podstawę faktyczną żądania nienależyte wykonanie zobowiązania. Ustalony powyżej stan faktyczny sprawy stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego Banku w zakresie jak podniesiono i ustalono wyżej - odnośnie braku poinformowania powoda o ryzyku inwestycyjnym, ryzyku utraty kapitału, odnośnie warunków produktu, a określonych w Prospekcie Podstawowym i Warunkach Emisji, co w konsekwencji doprowadziło do powstania szkody po stronie powoda, wyrażającej się w stracie na inwestycji w wysokości żądanej pozwem. Powód działał w zaufaniu do doradcy klienta P. L. i uzasadnionym było, aby doradca przekazał powodowi pełne i rzetelne informacje o produkcie, czego nie uczynił. Pozwany w ogóle nie powinien dopuszczać do sytuacji, aby klient, który nie zapoznał się z treścią Prospektu Podstawowego, Warunków Emisji, czy chociażby, aby klient, który nie miał żadnej realnej możliwości zapoznania się z tymi dokumentami, bo ani nie przedstawiono mu ich w formie pełnej, czy skróconej, czy też nie poinformowano go o miejscu publikacji tych warunków, podpisywał oświadczenie, że zapoznał się z tymi dokumentami. Z zeznań świadka P. L. wynika, że powód nie zapoznał się z tymi dokumentami, nie miał również nawet potencjalnie takiej możliwości.

W ocenie Sądu I instancji kwota dochodzona pozwem w wysokości 16.226,21 zł stanowi szkodę powoda w rozumieniu art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. Gdyby powód został poinformowany o braku ochrony kapitału w przypadku inwestycji w Certyfikaty, to nie zainwestowałby wskazanej kwoty 40.000 zł i w konsekwencji nie poniósłby szkody, co świadczy o związku przyczynowym pomiędzy szkodą powoda a działaniem (zaniechaniem) pracownika pozwanego Banku.

W powołaniu powyższej argumentacji powództwo podlegało uwzględnieniu w pkt 1 wyroku. O odsetkach ustawowych od kwoty należności głównej orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

W pkt 2 wyroku orzeczono w przedmiocie kosztów procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 414 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na dopuszczeniu zbiegu roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a w konsekwencji przyjęciu, że pomimo ustalenia nieważności czynności prawnej ze skutkiem *ex tunc*, wobec skutecznego uchylecia się przez powoda od skutków

prawnych oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem istotnego błędu, dopuszczalna jest ocena sposobu wykonania zobowiązania wynikającego z tej samej (nieważnej) czynności prawnej (umowy) i zasądzenie od pozwanego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania umownego (kontraktowego), podczas gdy art. 414 k.c. przewiduje wyłącznie zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami odszkodowawczymi z tytułu czynu niedozwolonego, zaś w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych o charakterze kontraktowym zastosowanie art. 405 i nast. k.c. (i na odwrót) jest wyłączone; w związku z tym w razie przyjęcia, że zawarta między stronami umowa jest nieważna ze skutkiem ex tunc nie ma możliwości odwoływania się do sposobu wykonania tej (nieważnej) umowy, co ogranicza zakres wzajemnych roszczeń do roszczeń przewidzianych w art. 405 i nast. k.c.; oznacza to, że pozwany jako podmiot, który nie jest podmiotem wzbogaconym i który w związku z tym nie posiada legitymacji procesowej biernej, nie ponosi względem powoda odpowiedzialności ani z tytułu nienależnego świadczenia ani z żadnej innej podstawy prawnej;

b) art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że dokonywanie oceny sposobu wykonania zobowiązań stron wynikających z umowy jest dopuszczalne pomimo przesądzenia przez ten Sąd nieważności owej umowy, podczas gdy podstawową przesłanką odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. jest istnienie ważnej i skutecznej umowy, z której dane zobowiązanie wynika, a zatem po przesądzeniu, iż dana umowa jest nieważna ze skutkiem ex tunc, orzekanie o odpowiedzialności kontraktowej mającej mieć źródło w tej umowie jest wyłączone;

c) art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód działał w relacji z pozwanym Bankiem pod wpływem istotnego błędu co do treści czynności prawnej, a tym samym że skutecznie uchylił się od skutków swojego oświadczenia woli, podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne i prawidłowe zastosowanie ww. przepisów prawa materialnego wykluczają istnienie po stronie powoda błędu istotnego co do treści czynności prawnej, a zatem także uchylenie się przez powoda od skutków jego oświadczenia woli z powołaniem się na ten błąd;

d) art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany w sposób nienależyty wykonał swoje (skądinąd bliżej nieokreślone) zobowiązanie względem powoda, mające wynikać z łączącej strony umowy zlecenia, jak również poprzez przyjęcie, że między szkodą powoda a owym nienależytym wykonaniem zachodzi adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne i prawidłowe zastosowanie ww. przepisów prawa materialnego podważają konkluzję, zgodnie z którą Bank wykonał swoje zobowiązanie w sposób nienależyty, a nade wszystko - że pomiędzy owym nienależytym wykonaniem a szkodą powoda zachodził adekwatny związek przyczynowy (tej przesłanki wynikającej z art. 471 k.c. Sąd I instancji w ogóle nie poddał ocenie); co więcej brak jest podstaw faktycznych do zastosowania w niniejszej sprawie przepisów o umowie zlecenia (a z pewnością cech tej umowy nie posiada formularz zapisu na certyfikaty W. of (...)) i wyprowadzenia z jej rzekomych postanowień określonych obowiązków informacyjnych Banku;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę przyznania zeznaniom świadków P. S. (1), J. K. (1) i M. P. waloru istotności dla niniejszej sprawy i wobec tego zaniechanie poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powód podpisał formularz zapisu na certyfikaty W. of (...) w tym samym dniu, w którym po raz pierwszy usłyszał o tym produkcie; powód nie uzyskał od doradcy Klienta informacji co do ryzyka inwestycyjnego ani nie został wyposażony w materiał marketingowy zawierający takie informacje; doradca Klienta zapewniał powoda, że w wyniku inwestycji powód nic nie straci; powód nie otrzymał informacji, gdzie mógłby zapoznać się z Prospektem Podstawowym i Warunkami Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych; ofert lokaty stanowiła formę przyznania przez pozwanego Banku nienależytego dopełnienia obowiązków informacyjnych względem powoda; konsekwencją omawianego uchybienia było przyjęcie przez Sąd I instancji, że Powód złożył Bankowi oświadczenie woli pod wpływem istotnego błędu oraz że Bank w sposób nienależyty wykonał obowiązki względem Powoda, podczas gdy świadkowie ci wskazali, że pozyskiwanie klientów - potencjalnych subskrybentów - następowało znacznie wcześniej niż w dniu dokonywania zapisu, doradcy Klienta mieli obowiązek informowania Klientów o ryzyku inwestycyjnym i w tym celu posługiwali się specjalnie do tego celu przygotowanym materiałem marketingowym zawierającym takie informacje, jak również byli zobowiązani wskazać Klientowi miejsce publikacji

prospektu podstawowego i warunków emisji; oferta lokaty stanowiła ze strony Banku wyraz dobrej woli wzmocnienia relacji z Klientem, bez względu na to, że Bank nie uznawał (niezasadnego) stanowiska Klienta; nadto zeznania P. S. (1), J. K. (1) i M. P. podważyły wiarygodność zeznań powoda oraz jego żony;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie pełnej wiarygodności zeznań Powoda oraz jego żony B. A., która była osobą bezpośrednio zainteresowaną sposobem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co doprowadziło do nietrafnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że zawierając umowę Powód działał pod wpływem istotnego błędu oraz że Bank wykonał obowiązki względem Powoda w sposób nienależyty; podczas gdy zeznania małżonki Powoda, jako osoby emocjonalnie, osobiście i zarazem „finansowo” zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy oceniać należy, zgodnie z doświadczeniem życiowym, kierując się szczególną ostrożnością, zwłaszcza w sytuacji, gdy dodatkowo osobie tej znane są wszystkie twierdzenia pozwu złożonego w sprawie; również zeznania samej strony, jako dowód z istoty rzeczy szczególny i posiadający charakter subsydiarny, winny być poddawane ocenie z perspektywy całokształtu materiału dowodowego sprawy z uwzględnieniem nade wszystko interesu procesowego strony składającej zeznania; jak również poprzez wyprowadzenie z treści zeznań świadka P. L. wniosków, które z nich nie wynikają, tj. że zarówno pierwsze zetknięcie się powoda z warunkami inwestycji, jak i podpisanie formularza zapisu na papiery wartościowe miało miejsce w dniu 31 stycznia 2011 r.; P. L. zapewniał powoda, że powód niczego nie straci w wyniku inwestycji; powód nie otrzymał od P. L. informacji o ryzyku związanym z inwestycją; powód nie otrzymał od P. L. informacji o miejscu publikacji Prospektu Podstawowego i Warunków Emisji oraz świadek nie widział Warunków Emisji - co doprowadziło do przyjęcia, że zawierając umowę Powód działał pod wpływem istotnego błędu oraz że Bank wykonał swoje zobowiązanie względem Powoda w sposób nienależyty; podczas gdy świadek P. L. zeznał, że przed dokonaniem zapisu na certyfikaty odbył kilka spotkań z powodem, który nie zdecydował się na produkt po jednym spotkaniu; gdyby poziom gwarancji zwrotu kapitału wynosił np. 80%, świadek nie mógłby udzielić Klientowi informacji, że kapitał jest chroniony w całości i nie pamięta, aby mówił powodowi, że w wyniku inwestycji powód niczego nie straci na pewno była prezentacja dotyczący inwestycji; dla Klienta został przygotowany kilkunastostronicowy konspekt; gdyby powód poprosił o szczegółowe warunki emisji certyfikatów, to świadek by mu je dał oraz doradcy nie posiadali dostępu do warunków emisji ustalonych na szczeblu centralnym (natomiast do Warunków Emisji dostęp posiadali).

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, iż wbrew konkluzjom Sądu I instancji, przepis art. 414 k.c. przewiduje jedynie zbieg podstaw roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami odszkodowawczymi wynikającymi z tytułu czynu niedozwolonego. Zatem stosowanie w/w przepisu jako podstawy prawnej zbiegu roszczeń z art. 405 i nast. k.c. z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pozostaje wyłączone. Powyższa teza znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1983 r., IV CR 450/83 oraz w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03. Jednocześnie jak podkreślił apelujący, warunkiem jakiegokolwiek zbiegu roszczeń jest realizacja w danym stanie faktycznym przesłanek dwóch podstaw prawnych. Tymczasem z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że w ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie powodowi mogło przysługiwać względem Banku jedynie roszczenie kontraktowe, gdyż pozwany nie był podmiotem wzbogaconym zdarzeniem, jakie doprowadziło powoda do zubożenia. Tym bardziej więc w niniejszej sprawie nie może być mowy o jakimkolwiek „zbiegu” roszczeń, a tym samym także o zastosowaniu art. 414 k.c.

Dalej apelujący podkreślił, że przyjęcie, iż powód uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli i że umowa zlecenia łącząca strony jest nieważna ex tunc, eliminuje możliwość badania sposobu wykonania przez strony ich wzajemnych zobowiązań wynikających z nieważnej czynności prawnej, skoro podstawową przesłanką roszczenia odszkodowawczego z art. 471 k.c. jest istnienie ważnej i skutecznej umowy. Tymczasem Sąd I instancji, błędnie interpretując treść art. 414 k.c. i w konsekwencji wyprowadzając z brzmienia tego przepisu nieprawidłowe wnioski przyjął, iż art. 414 k.c. sanuje nieistnienie owej podstawowej przesłanki powstania odpowiedzialności kontraktowej.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. apelujący podniósł, że świadek P. S. (1) wiarygodnie zanegował twierdzenia powoda, jakoby decyzja inwestycyjna oraz sam zapis na instrumenty finansowe następować miały w przeciągu jednego dnia. Ponadto świadek potwierdził, że Bank przedstawiał swoim klientom informacje o warunkach inwestycji także przy pomocy materiałów marketingowych: Wreszcie zaprzeczył, jakoby zaproponowanie powodowi korzystnej lokaty w następstwie złożenia przez powoda reklamacji miało być formę

„przeprosin” Banku za jakiegokolwiek rzekome uchybienia w toku podpisywania formularza zapisu na certyfikaty. Co więcej, świadek M. P. jako jedyna osoba, która posiadała w tym zakresie pełną wiedzę, wyjaśniła w jaki sposób przebiega procedura wdrażania warunków nowej emisji papierów wartościowych. Poza tym wyraźnie zeznała, że doradcy Klienta informują potencjalnych subskrybentów o miejscu opublikowania prospektu i warunków ostatecznych, a także że mają obowiązek przekazywać Klientom materiał informacyjny zawierający przede wszystkim informacje dotyczące ryzyka związanego z danym produktem. Wreszcie, jak podkreślił apelujący, świadek J. K. (1) eksponowała w ramach swoich zeznań ostrożność powoda w zakresie procesów inwestycyjnych (na tę samą cechę powoda powoływała się także jego żona). Skoro zatem inwestycja w certyfikaty W. of (...) miała być rzekomo jego pierwszą, lub jedną z pierwszych inwestycji w ogóle, to przywołany fragment zeznań M. P. ma znaczenie z punktu widzenia, chociażby, oceny wiarygodności twierdzeń powoda o (rzekomym) podjęciu decyzji o dokonaniu zapisu na certyfikaty w ciągu jednego dnia, bez zapoznania się ze stosowną dokumentacją i bez przeanalizowania stopnia ryzyka inwestycji, polegając li tylko na gorliwych zapewnieniach doradcy Klienta, iż w wyniku inwestycji powód nic nie straci. J. K. (1) potwierdziła, że doradcy Klienta przy prowadzeniu zapisów na certyfikaty posługiwali się materiałem marketingowym zawierającym istotne dane o produkcie. Zdaniem pozwanego, wprowadzie żaden spośród trzech w/w świadków nie był obecny przy podpisywaniu przez powoda formularza zapisu na certyfikaty W. of (...), jednakże każdy z nich zeznawał na okoliczności dotyczące następujących nieprawdziwych twierdzeń powoda.

Dalej odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. apelujący podniósł, że większość ustaleń faktycznych została przez Sąd poczyniona wyłącznie w oparciu o zeznania powoda oraz jego żony, pomimo wyraźnego zaprzeczenia prawdziwości istotnej części głoszonych przez nich twierdzeń przez świadka P. L.. Jak zeznała sama B. A., środki zainwestowane w certyfikaty stanowiły wspólne pieniądze B. A. i powoda. Oznacza to, że świadek ten był w sposób oczywisty i bezpośredni zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a zatem pomimo że w dalszym ciągu posiada status świadka, treść jego zeznań winna być oceniana z dużą dozą sceptycyzmu. Wniosek zakładający ograniczoną wiarygodność świadka potwierdza także sama treść zeznań B. A., która w toku przesłuchania, po pierwsze, wielokrotnie, w sposób wręcz „wyuczony” powtarzała, że doradca P. L. zapewniał ją i powoda, iż inwestycja w certyfikaty nie może zakończyć się stratą. Po drugie, w toku zeznań świadek sama sobie zaprzeczyła. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wątpliwe jest, by długie przebywanie powoda i jego żony przy stoliku z doradcą Klienta sprowadzało się li tylko do niemerytorycznego „namawiania” powoda do podpisania formularza zapisu oraz ciągłego „zapewniania” go, że nic nie straci. Tym bardziej że żona powoda zeznała, iż jej mąż jest w kwestii inwestycji ostrożny. Co jednak istotniejsze zdaniem pozwanego, treść zeznań P. L. wyraźnie koresponduje z wyjaśnieniami M. P., która również zaznaczyła, iż Prospekt Podstawowy i Warunki Ostateczne były udostępniane Klientom jedynie na ich wyraźne żądanie i pozostawały ogólnodostępne na stronie zarówno emitenta certyfikatów, jak i ich oferenta. Tym samym nie do pogodzenia z zasadami swobodnej oceny dowodów jest konkluzja Sądu I instancji, iż powód nie został poinformowany o ryzyku inwestycyjnym oraz o możliwości utraty kapitału. Co więcej, świadek P. L. podważył wiarygodność twierdzeń powoda zaprzeczając, jakoby w roku 2014 r. za cokolwiek powoda przeproszał lub aby miał przyznać mu się do swojego rzekomego błędu.

Apelujący podkreślił, że P. L. zeznając: „Warunków emisji, które zostały ustalone na szczeblu centralnym, to na pewno nikt z doradców nie widział”, miał na myśli zasady wdrażania tych warunków (które spośród świadków rzeczywiście szczegółowo znała tylko świadek M. P.), a nie dokument Warunków Emisji, który przecież, zgodnie z zeznaniami P. L., znajdowały się na serwerze i do którego świadek posiadał pełny dostęp, gdyż mógł go Klientowi, na każde jego żądanie, wydrukować. Wreszcie na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób ustalić, z jakiego powodu Sąd I instancji przyjął, że powód nie zapoznał się ani z treścią Warunków Emisji, ani Prospektu Podstawowego, mimo że sam złożył pisemne oświadczenie o odmiennej treści. Jeszcze bardziej zaskakujące jest jednak obciążenie pozwanego negatywnymi skutkami braku zapoznania się przez powoda z treścią zawieranej z emitentem (D. Bank (...)) umowy. Nawet bowiem jeśli Powód istotnie nie przeczytał wcześniej Warunków Emisji i Prospektu Podstawowego dostępnych na stronie internetowej Banku (co Pozwany kwestionuje), posiadał pełne prawo do zapytania Doradcy, czym są te dokumenty oraz zażądania od Doradcy wydrukowania obu wielostronicowych dokumentów, które wówczas otrzymałby, co potwierdził P. U..

Pozwany zarzucił, że bezkrytyczne danie wiary zeznaniom powoda budzi wątpliwości. W tym względzie ocena Sądu Rejonowa jest sprzeczna z regułą mającą źródło w życiowym doświadczeniu, a mianowicie, że strona jest zainteresowana wynikiem sprawy i właśnie ten element determinuje treść jej zeznania, co winno rzutować negatywnie dla oceny wartości dowodowej zeznań strony (tu: Powoda). Po drugie, w tej konkretnej sprawie ocena okoliczności wynikającej z zeznań świadków (w tym żony Powoda), że powód jest osobą ostrożną i skrupulatną z dokonaniem kwestionowanej obecnie przez powoda inwestycji, podważa konkluzje Sądu Rejonowego, jakoby nie uzyskał żadnych materiałów informacyjnych przed dokonaniem rzeczowej inwestycji. Innymi słowy, przyjęcie, że osoba życiowo doświadczona, a zarazem ostrożna na „piękne oczy” uwierzy (rzekomym) zapewnieniom pracownika Banku jest praktycznie wykluczone.

Finalnie odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. jak i art. 471 k.c. pozwany zarzucił błędne przyjęcie, że powód został przez P. L. wprowadzony w błąd, który był błędem istotnym i który, po uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, skutkowało nieważnością umowy pomiędzy powodem a Bankiem. Z kolei niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. polegało na niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy przyjęciu, że Bank w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie względem powoda oraz że pomiędzy tym nienależytym (rzekomo) wykonaniem zobowiązania a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Jak zarzucił apelujący, Sąd I instancji zaniechał dokonania ustalenia cech i elementów, a co za tym idzie treści stosunku prawnego łączącego strony, a zatem dla ustalenia wzajemnych obowiązków stron w sposób niezasadny posiłkował się w niniejszej sprawie konstrukcją prawną zlecenia, konstruuując pod stronie pozwanego Banku obowiązki informacyjne (które zdaniem Sądu winny zostać rzekomo zrealizowane przed zawarciem umowy) nieposiadające oparcia w treści formularza zapisu. Nadto Sąd nie przeanalizował wymaganych na gruncie odpowiedzialności kontraktowej przesłanek tej odpowiedzialności, a w szczególności przesłanki adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem Banku a rzekomą szkodą powoda. Innymi słowy nie sposób dociec, na jakiej podstawie Sąd I instancji uznał, iż gdyby powód wiedział, że jego inwestycja hipotetycznie mogła zakończyć się stratą, nie podjąłby żadnego ryzyka i by się na nią w ogóle nie zdecydował. Równie prawdopodobne bowiem jest, że w takiej sytuacji powód zainwestowałby kwotę w tej samej bądź nieco niższej wysokości. W każdym razie z pewnością twierdzenia procesowe powoda, głoszone obecnie pod wpływem negatywnych emocji związanych z realną już stratą, nie mogą być tu obiektywnym miernikiem owego „adekwatnego związku przyczynowego”.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Nade wszystko jako chybione Sąd odwoławczy ocenił te zarzuty strony pozwanej podniesione w apelacji, które sprowadzały się do twierdzenia, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn

dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACA 306/08).

Tymczasem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, poddał je analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, iż wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie miało miejsce. W tej sytuacji uznać należało, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu, wobec czego twierdzenia apelującego i podniesiona argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w rozpoznawanej sprawie rozstrzygnięcia w sposób przezeń postulowany. W tym nie mogły prowadzić do poczynienia w oparciu o zeznania świadków P. S. (1), J. K. (1), M. P. i P. L. ustaleń faktycznych w sprawie w sposób odmienny, aniżeli przyjął to Sąd I instancji o czym szerzej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc z kolei do podniesionych przez pozwanego zarzutów prawa materialnego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż prawidłowo Sąd I instancji mając na uwadze ogół okoliczności sprawy w kontekście zaoferowanego przez strony materiału dowodowego uznał, że powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli polegającego na podpisaniu formularza zapisu i dyspozycji deponowania Certyfikatów W. od (...), a to z uwagi na jego złożenie pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

Na gruncie art. 84 § 1 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Nadto ustawodawca przewidział, iż można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (art. 84 § 2 k.c.).

W świetle powyższej regulacji warunkiem prawnej doniosłości błędu jest przede wszystkim to, aby dotyczył on treści czynności prawnej, tj. jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Przez „błąd” rozumie się wadę oświadczenia woli, polegająca na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. (vide: uzasadnienie uchwały SN z dnia 18 listopada 1967 r., III CZP 59/67, OSNC 1968, nr 7, poz. 117; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974). Co ważne, nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 stycznia 2013 r., I ACA 833/12, LEX nr 1289379). Dla możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu kluczowym jeszcze jest, by błąd ten był „istotny”. Definicję błędu istotnego ustawodawca sformułował w treści cytowanego już wyżej przepisu art. 84 § 2 k.c., powołując dla obiektywizacji oceny istotności błędu miernik rozsądnego działania. Obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści. Co istotne w kontekście rozpoznawanej sprawy, ustalenie, iż błąd dotyczy treści czynności prawnej i jest obiektywnie istotny, nie jest wystarczające w sytuacji, gdy oświadczenie woli jest składane drugiej stronie, a czynność prawna ma charakter odpłatny. Wówczas dla skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod

wpływem błędu, powód musiałby wykazać, iż pozwany wywołał błąd swoim (choćby niezawinionym) zachowaniem, o błędzie wiedział lub z łatwością mógł go zauważyć. Jak wskazane zostało w orzecznictwie, wywołanie błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. wyczerpuje się przez każde zachowanie adresata oświadczenia, które po stronie składającego to oświadczenie skutkowało fałszywym wyobrażeniem co do czynności prawnej (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974).

Zważając na powyższe Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za udowodniony należy uznać fakt pozostawania przez pozwanego pod wpływem błędu podczas składania przezeń oświadczenia woli polegającego na zawarciu z pozwanym bankiem umowy zlecenia w rozumieniu art. 734 § 1 k.c., na podstawie której to powód upoważnił pozwanego do zapisu dyspozycji deponowania Certyfikatów W. of (...), albowiem mylnie był on przeświadczony, że po zakończeniu okresu trwania produktu inwestycyjnego otrzyma on co najmniej kwotę odpowiadającą wpłaconemu kapitałowi w kwocie 40.000 zł, co się jednak nie stało, a mylne przeświadczenie powoda co do treści czynności prawnej zostało wywołane przez pracownika pozwanego działającego w jego imieniu, za którego ten ponosi odpowiedzialność.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, z zeznań powoda wprost wynika, że decydując się na zainwestowanie posiadanych środków pieniężnych w Certyfikaty W. of (...) działała on w przeświadczeniu, że jest to to bezpieczny produkt inwestycyjny, który w przypadku jego zakończenia zapewniał nawet jeśli nie zysk, to przynajmniej zwrot wpłaconego kapitału. Co znamienne, owo błędne przeświadczenie wywołane zostało przez pracownika pozwanego, tj. P. L. będącego doradcą klienta w pozwany banku opiekującego się m.in. powodem. Jak bowiem wynika z zeznań powoda złożonych w toku tego postępowania, „Pracownik banku mówił mi, że na pewno te 40.000 zł jest gwarantowane. Zysk miał być ewentualnie osobno”, dalej T. A. zeznał, iż „Nie dostałem przed podjęciem decyzji żadnych folderów reklamowych. Przeczytałem formularz zapisu i go podpisałem, ale tam nic nie było napisane, że stracę pieniądze. Doradca nie mówił mi o żadnym ryzyku z tą inwestycją, ja nie poszedłbym na żadne ryzyko. (...) Ja w ogóle nie widziałem na oczy warunków emisji publicznej i prospekt podstawowego o których mowa w formularzu zapisu” (vide zeznania powoda na k. 169-170). Powyższe korespondowało przy tym z zeznaniami żony powoda B. A., która słuchana w toku postępowania w charakterze świadka jednoznacznie zeznała, iż „Przyszedliśmy do banku przy ul. (...) i rozmawialiśmy z pracownikiem banku panem P. (...). Strasznie namawiał nas do założenia tej lokaty, mówił, że jest to pewne. Mówił, że na pewno żadnego grosza z tych pieniędzy, które wpłacimy nie stracimy (...) Na inne tematy nie rozmawialiśmy z panem P.. Na 100 % pan P. Z. nas, że nic nie stracimy. Wpłaciliśmy na tę lokatę 40 tys. złotych. Wszystko działo się w jednym dniu i w tym samym dniu, kiedy pracownik pozwanej zaproponował tą lokatę mąż podpisał dokumenty. (...) Pracownik banku nie pokazywał nam przed podpisaniem przez męża żadnych dokumentów, mówił, do nas tylko, że jest to świeży produkt. (...) Doradca nic nie mówił o ryzyku inwestycyjnym, było mówione wyraźnie, że otrzymamy 100 % włożonej gotówki” (k. 78-79). Z powyższych spójnych, logicznych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań powoda i jego żony wynikało zatem niezbicie, że powód podczas wizyty w palcówce pozwanego banku nie dość, że nie otrzymał należytych materiałów informacyjnych pozwalających mu na uzyskanie wiedzy w przedmiocie ryzyka inwestycyjnego związanego z ulokowaniem środków w Certyfikaty W. of E. V., ale wręcz został przez pracownika pozwanego wprost wprowadzony w błąd co do treści działywanej czynności prawnej, albowiem został przez P. L. zapewniony, że produkt w który inwestuje zapewni mu gwarancję przynajmniej odzyskania środków na nim ulokowanych w zakresie wpłaconego kapitału, co było nieprawdą, a o czym powód nie został uprzedzony.

Wbrew zapatrywaniu apelującego, rację ma Sąd I instancji wskazując, że zeznania świadków J. K. (1), M. P. i P. S. (2) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mogły podważyć powyższych ustaleń wynikających z zeznań powoda i jego żony, a to z uwagi na brak bezpośredniej wiedzy tych osób na temat transakcji powoda z pozwaną. Osoby te istotnie wskazywały jak winna wyglądać procedura klientowi banku produktu inwestycyjnego, tym niemniej żaden z w/w świadków nie był obecny przy rozmowie powoda z doradcą klienta w osobie P. L., wobec czego ich zeznania nie mogły przesądzać o tym, że w omawianym przypadku stosowane przez pozwanego banku procedury informacyjne zostały zachowane. Na uwagę zasługują tutaj zeznania świadka J. K. (1), która przyznała, że „Nie wiem czy w przypadku tego konkretnego produktu były wskazywane w materiałach marketingowych poziom gwarancji zwrotu kapitału. (...) Nie mam żadnej wiedzy, czy powodowi zostały udostępnione materiały marketingowe lub inne

dokumenty” (k. 127). Także świadek P. S. (1) przyznał, że nie wie w jaki sposób powodowi udostępniano informacje dotyczące tego produktu (k. 109), zaś sam świadek P. L. – tj. będący doradcą klienta pracownik pozwanego banku reprezentujący go przy zawieraniu umowy z powodem - zeznał, że „Nie pamiętam jakie dokumenty zostały powodowi przedłożone przed podjęciem przez niego decyzji o zainwestowaniu w te certyfikaty inwestycyjne. (...) Nie pamiętam, abym mówił wtedy powodowi, że nie straci żadnych pieniędzy zainwestowanych w te certyfikaty inwestycyjne. (...) Znane mi były czynniki ryzyka takiego produktu, ale nie pamiętam czy w tym przypadku przedstawiłem je powodowi” (k. 107). Co więcej zeznał, że „Z tego co pamiętam informacja dla klienta drukowana przedstawiała ogólne założenia produktu. Nie pamiętam czy w ramach tej informacji był podany poziom ryzyka lub poziom ochrony kapitału” (k. 108).

Analiza zeznań powyższych świadków nie dawała zatem podstaw do formułowania wniosków, iżby podważyły one w jakikolwiek sposób twierdzenia powoda i jego żony odnośnie nie poinformowania go o ryzyku inwestycyjnym związanych z lokowaniem środków w Certyfikaty W. of (...) czy też wprowadzenia go w błąd poprzez zapewnienie o bezpiecznym ulokowaniu środków w ten produkt i zapewnienie zwrotu przynajmniej zainwestowanego kapitału. Świadkowi ci nie posiadali bowiem informacji odnośnie procedury działania doradcy klienta w tym konkretnym przypadku, a sam świadek P. L. nie pamiętał czy zapewniał powoda że nie utraci on na tej inwestycji włożonego kapitału, czy przekazał powodowi jakiegokolwiek dokumenty informujące o ryzyku inwestycyjnym, a jeżeli tak, to jakie. Co istotne, świadek J. K. (1) słuchana w toku tego postępowania przyznała, że z jej doświadczenia wynika, iż może 50 % pracowników banku przedstawia klientom materiały marketingowe lub inne dokumenty dotyczące oferowanego produktu. Jednocześnie przyznała, że „Bardzo różnie dochodziło do podpisania zapisu na certyfikaty, w zależności od klienta było 1 lub więcej spotkań” (vide zeznania świadka na k. 127). Istotnie zatem mogło być tak jak wskazywali zgodnie powód i jego żona, że do popisania formularza zapisu i dyspozycji deponowania środków na Certyfikacie W. of (...) doszło w tym samym dniu kiedy doradca klienta przedstawił powodowi taką ofertę i że faktycznie powodowi nie przedstawiono stosownych materiałów informacyjnych obrazujących ryzyko finansowe, skoro będący pracownikiem pozwanego świadek przyznała, że często zdarza się, iż doradcy klienci w banku takich materiałów klientom nie przekazują.

Bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność, iż jak zeznał świadek P. L., gdyby powód poprosił doradcę klienta o wydrukowanie mu materiałów związanych z przedmiotowymi papierami wartościowymi, to takie materiały by otrzymał. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że pozwany decydując się na zainwestowanie w Certyfikaty W. of Expres VI kierował się zapewnieniem otrzymanym od doradcy klienta pozwanego bank, że niezależnie od wysokości zysku, na pewno odzyska ona zainwestowany kapitał. Skoro zatem powód otrzymał zapewnienie, że jego środki są bezpieczne przynajmniej w zakresie wpłaconego kapitału, a na tym powodowi zależało najbardziej – wszak z zeznań jego żony i świadka J. K. (1) wynikało, iż powód był ostrożny i inwestował pieniądze wyłącznie w bezpieczne produkty finansowe – to nie powinno dziwić, że nie domagał się od pracownika banku przekazania mu pełnych materiałów informacyjnych dotyczących przedmiotowego produktu. T. A. będący wieloletnim klientem pozwanego banku działał przecież w zaufaniu do jego pracownika, który co już wyżej wskazano, zapewnił go o bezpiecznym charakterze oferowanego produktu, tj. o okoliczności mającej decydujące znaczenie przy podjęciu przez powoda decyzji o wykupie Certyfikatów W. of Expres VI.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy dzieląc stanowisko Sądu I instancji uznał, iż powód sprostał w toku tego postępowania spoczywającemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi dowodowemu i wykazał, że zawierając z pozwanym w dniu 31 stycznia 2001 r. umowę na podstawie której upoważnił bank do zainwestowania jego środków finansowych w Certyfikaty W. of (...) działał on pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, a błąd ten został wywołany przez pozwanego (czy w istocie jego pracownika za którego ponosi odpowiedzialność). Co przy tym ważne, był to niewątpliwie błąd istotny, albowiem skoro z zeznań powoda, jego żony oraz świadka J. K. (1) w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że powód był zainteresowany inwestowaniem wyłącznie w bezpieczne instrumenty finansowe, to uprawnionym wydaje się stwierdzenie, iż rozsądnie oceniając sprawę i biorąc pod uwagę jego dotychczasowy stosunek do podejmowanych decyzji finansowych, nie zainwestowałby tak znacznej

kwoty pieniędzy, stanowiącej wszak oszczędności życia, w produkt nie zapewniający zwrotu nawet kwoty wpłaconego kapitału.

Spełniły się zatem przesłanki warunkujące stwierdzenie, że powód dokonując czynności prawnej z pozwanym działał pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c., co zaś uprawniało go do uchylenia się od skutków prawnych tak złożonego oświadczenia woli, a co też powód niechybnie skutecznie uczynił składając pozwanemu w terminie roku od daty wykrycia błędu pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego wobec niego oświadczenia woli (art. 88 k.c.). W tej sytuacji zgodzić należało się ze słuszną konstatacją Sądu I instancji, iż powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego wobec pozwanego w dniu 31 stycznia 2011 r. oświadczenia woli dotyczącego złożenia dyspozycji zdeponowania posiadanych przez niego środków w kwocie 40.000 zł w Certyfikaty W. of (...).

Zważyć dalej należało, iż uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli ma charakter prawa podmiotowego kształtującego. Wypełnienie ujętych w art. 84 k.c. przesłanek prawnej doniosłości błędu skutkuje bowiem wzruszalnością dokonanej pod jego wpływem czynności prawnej. Błądzący może uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli składając drugiej stronie w terminie roku od wykrycia błędu pisemne oświadczenie (art. 88 § 1 i 2 k.c.), doprowadzając w ten sposób do unieważnienia ex tunc czynności prawnej (P. Księżak (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II, LEX 2014), co też powód w niniejszej sprawie skutecznie uczynił kierując do pozwanego pismo z dnia 13 czerwca 2014 r.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lutego 1998 r. (III CKN 372/97, Prok.i Pr.-wkl. (...)), „Skuteczne uchylenie się przez powoda od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu czyni umowę zawartą z pozwaną nieważną (ex tunc). Świadczenie spełnione w wykonaniu takiej umowy jest świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.). Podstawą żądania jego zwrotu są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu w związku z art. 410 § 1 k.c.”. Przy czym jak stanowi art. 414 k.c., przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wystąpić może w zbiegu z roszczeniami odszkodowawczymi, w tym roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, a uprawniony decyduje o alternatywnym wyborze jednego z tych roszczeń (por. E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 50–62; W. Dubis (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2006, s. 657–660; wyrok SN z dnia 14 grudnia 1983 r., IV CR 450/83, OSPiKA 1984, z. 12, poz. 250; wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, LEX nr 151636 oraz wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., II PK 174/11, LEX nr 1214025; Z. Radwański, *Zobowiązania*, 2008, s. 382; J. Pokrzywniak, *Nielegalne pobieranie paliw lub energii na gruncie ustawy – Prawo energetyczne*, PUG 2008, nr 2, s. 18–23). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2012 r. (II CNP 65/11, LEX nr 1238082), „Wierzyciel może według własnego uznania wybrać, od którego ze zobowiązanych i w oparciu o jaki reżim prawny będzie dochodził roszczeń”.

W rozpatrywanej sprawie istotny jest, że powód nie domagał się zapłaty kwoty świadczenia od podmiotu, który wzbogacił się jego kosztem, tj. od D. Bank (...) Oddział w L. będącego emitentem Certyfikatów W. of (...), lecz od pozwanego banku, będącego firmą inwestycyjną, która zaoferowała mu sprzedaż tychże papierów wartościowych.

Podkreślenia w tym kontekście wymaga, iż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W świetle cytowanego przepisu mieć należało na uwadze, iż sąd drugiej instancji kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia pełni funkcję sądu merytorycznego, dlatego też rozpoznanie apelacji w ramach wyznaczonych zakresem zaskarżenia nie ogranicza się do rozpoznania zarzutów apelacji. Oprócz przypadku wymienionego w art. 378 § 2 k.p.c., jak również przyczyn nieważności postępowania, sąd drugiej instancji ma obowiązek z urzędu w ramach ustalonego stanu faktycznego zastosować właściwe prawo materialne. Sąd apelacyjny jest związany tylko zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 504/15, LEX nr 2054102).

Innymi słowy, niezależnie od podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa materialnego i podstawy prawnej zasądzonego świadczenia przyjętej przez Sąd I instancji, zasadniczą rolą sąd odwoławczego było przy

rozpoznawaniu apelacji pozwanego dokonanie własnych ustaleń i oceny zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia, przez pryzmat właściwych przepisów prawa materialnego. Co wymaga podkreślenia, dokonując takiej oceny sąd drugiej instancji nie byłby w niniejszej sprawie związany nawet wskazaną podstawą prawną powództwa i dopuszczalnym byłoby zasądzenie roszczenia z innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda, albowiem zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd meriti ograniczony jest wyłącznie zakreśloną przez stronę powodową podstawą faktyczną roszczenia, tj. treścią żądania oraz uzasadniającymi je elementami motywacyjnymi.

Zważając na powyższe oraz zakreśloną przez stronę powodową podstawę faktyczną dochodzonego przezeń roszczenia, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zgłoszone przez powoda w tym postępowaniu roszczenie o zapłatę kwoty 16.226,21 zł znajdowało swe uzasadnienie, z tym jednak zastrzeżeniem, że właściwą podstawą prawną tegoż roszczenia winny być przepisy regulujące kwestie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynów niedozwolonych, a nie jak przyjął to Sąd Rejonowy, przepisy dotyczące odpowiedzialności kontraktowej.

W myśl art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W odniesieniu do komentowanego przepisu przyjmuje się, że odpowiedzialność deliktowa powstaje wówczas, gdy łącznie wystąpią trzy następujące przesłanki: 1) zawinione i bezprawne działaniem lub zaniechaniem sprawcy; 2) szkoda oraz 3) normalny związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem sprawcy a szkodą.

Podstawowe znaczenie dla możliwości przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 k.c. ma zatem określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy). Czynem tym może być działanie, jak i zaniechanie, a za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, bez względu na ich źródła, mające charakter abstrakcyjny, nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach. Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej. Działanie (zaniechanie) sprawcy musi być przy tym zawinione. Przez winę rozumieć zaś należy możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (tj. zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. Innymi słowy, że w konkretnej sytuacji dopuścił się on nagannej decyzji odnoszącej się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Takie ujmowanie winy stanowi konsekwencję posługiwania się na gruncie prawa cywilnego kategoriami analogicznymi do pojęcia winy w prawie karnym, a jednocześnie dominacji koncepcji normatywnej winy (por. B. Lewaszewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa...*, s. 88; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 198; W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 204; Z. Banaszczyk (w:) *Kodeks...*, s. 1215). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego - tzw. zarzucalność postępowania (por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl.).

Stosownie z kolei do dyspozycji art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Cytowany przepis wyraża obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której, naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Wysokość kwoty stanowiącej kompensatę za poniesioną szkodę uzależniona jest od wielkości poniesionego uszczerbku. Jak wskazuje się w orzecznictwie, uszczerbek wyznaczony zostaje w wyniku różnicy powstałej między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby do owego zdarzenia nie doszło (tak m.in. SN wyrokach: z dnia 6 lutego 2013 r., I PK 102/12; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09 oraz z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04).

W odniesieniu do przesłanki adekwatnego związku przyczynowego należy wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua*

non) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński, Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 68 i n.). Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2014 r., ACa 824/14, LEX nr 1554766).

Wykazanie wystąpienia opisanych wyżej przesłanek, co nie ulega wątpliwości w świetle dyspozycji art. 6 k.c., spoczywało w tym postępowaniu na powodzie.

Mając zaś na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy oraz zgromadzony w toku tego postępowania materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, iż powód w tym postępowaniu w pełni sprostał spoczywającemu na nim obowiązкови wykazania zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, w tym wykazał zaistnienie wszelkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego opartej na art. 415 k.c.

W odniesieniu do przesłanki bezprawnego i zawinionego zachowania należy podkreślić, iż pozwany bank jest profesjonalnym podmiotem, zajmującym się określoną działalnością gospodarczą, w tym działalnością z zakresu obrotu instrumentami finansowymi. W zakresie tej działalności, należy od pozwanego niechybnie oczekiwać podwyższonych standardów w zakresie świadczonych usług, w tym w szczególności w sytuacji, gdy – jak w przedmiotowej sprawie – są one świadczone na rzecz konsumenta (indywidualnego klienta). Zmieniennym przy tym jest, iż pewne obowiązki leżące po stronie pozwanego jako podmiotu trudniącego się obrotem instrumentami finansowymi zostały nań nałożone mocą, obowiązującego w dacie zawierania przez strony umowy, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 listopada 2009 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych (Dz.U. z 2009 r., nr 204, poz. 1577). Przepis § 9 ust. 1 omawianego rozporządzenia przewidywał, że wszelkie informacje kierowane przez firmę inwestycyjną do klientów lub potencjalnych klientów, w tym informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji świadczonych przez nią usług, powinny być rzetelne, niebudzące wątpliwości i niewprowadzające w błąd. Informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji usług świadczonych przez tę firmę inwestycyjną oznaczane są w sposób niebudzący wątpliwości jako informacje upowszechniane w celu reklamy lub promocji usług. Przy tym w § 9 ust. 2 pkt 3 w/w rozporządzenia zastrzeżono wprost, że informacje, które firmy inwestycyjne kierują do klientów detalicznych lub potencjalnych klientów detalicznych albo rozpowszechniają w sposób umożliwiający takim klientom dotarcie do tych informacji, nie mogą ukrywać, umniejszać ani przedstawiać w sposób niejasny istotnych elementów, stwierdzeń lub ostrzeżeń oraz nie mogą prezentować potencjalnych korzyści płynących z usługi lub instrumentu finansowego, o ile jednocześnie w sposób uczciwy i wyraźny nie wskazują wszelkich zagrożeń, jakie związane są z daną usługą lub instrumentem.

Zważając na powyższe stwierdzić należało, iż pozwany, jako firma profesjonalnie trudniąca się obrotem instrumentami finansowymi, działając na zlecenie powoda przy inwestowaniu jego środków w papiery wartościowej Certyfikaty W. of (...), należycie wykonując obowiązki nałożone nań na gruncie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, obowiązany był w sposób rzetelny, jasny, nie budzący wątpliwości i zrozumiały, poinformować powoda o ryzyku związanym z inwestowanymi przez powoda środkami w produkt oferowany mu przez banku, czego jednak pozwany niewątpliwie nie uczynił. Jak już wyżej wskazano, działający w imieniu pozwanego pracownik banku (...) nie przedstawił powodowi przed zawarciem umowy zakupu papierów wartościowych żadnych materiałów marketingowych dotyczących oferowanego produktu inwestycyjnego. Co istotne, nie przedstawił powodowi tekstu Prospektu Podstawowego i Warunków Emisji Publicznej Subskrypcji Papierów Wartościowych, jak również nie wskazał nawet informacji, gdzie ewentualnie klient banku mógłby z takimi dokumentami się zapoznać. Powyższe zaniechanie pracownika banku, za które z mocy art. 429 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą ponosił pozwany, niewątpliwie świadczyć musiało o dopuszczeniu się przez pozwanego bezprawnego działania (czy w istocie zaniechania), które ocenić przy tym należało jako zawinione. Wszak pozwany bank - jako profesjonalista - winien był doskonale zdawać sobie sprawę, co do spoczywających na nim jako firmie inwestycyjnej, z mocy powszechnie

obowiązujących przepisów prawa, obowiązkom informacyjnym wobec klientów. W związku z tym, pozwany winien był należycie poinstruować swych pracowników w tym zakresie i nadzorować, by ci wyczerpująco i rzetelnie udzielali klientom banku informacji dotyczących oferowanych produktów inwestycyjnych, zwłaszcza tak skomplikowanych pod względem ich konstrukcji, jak te zaoferowane powodowi. Tymczasem pozwany tego nie uczynił i biorąc pod uwagę zeznania świadka J. K. (2), z których wynikało, że nieudzielanie przez pracowników banku takich informacji klientom nie było wyjątkiem, ocenić należało, że pozwany musiał zdawać sobie sprawę ze sposobu funkcjonowania jego pracowników, a tym samym można jego zaniechaniu przypisać zarzut zawinienia.

W świetle powyższego za wykazaną uznać należało pierwszą z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 k.c. pozwanego w postaci bezprawnego i zawinionego działania.

Dalej za wykazane uznać należało zaistnienie zarówno przesłanki szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zaniechaniem pozwanego, a szkodą poniesioną przez powoda. Niewątpliwie bowiem wobec nie poinformowania powoda o zagrożeniach inwestycyjnych związanych z oferowanym mu przez pozwanego bank produktem, powód zdecydował się na ulokowanie środków pieniężnych w instrumencie finansowym w postaci Certyfikatów W. of (...), co doprowadziło do powstania po jego stronie szkody w postaci różnicy między wpłaconą przez niego kwotą 40.000 zł, a finalnie uzyskaną kwotą 23.777,79 zł, tj. majątek powoda uległ uszczupleniu o kwotę 16.226,21 zł (wysokość szkody wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów obrazujących wysokość wpłaconych i ostatecznie otrzymanych środków; vide k. 11 i 15). Jednocześnie niechybnie pomiędzy bezprawnym zaniechaniem pozwanego, a tak rozumianą szkodą, istniał adekwatnym związek przyczynowy. Wszak gdyby pozwany bank, a w istocie jego pracownik, poinformował należycie powoda o zagrożeniach związanych z inwestycją w przedmiotowy produkt inwestycyjny, to zapewne powód nie zdecydowałby się ulokować w nim środków, co wynika z jego zeznań, a także zeznań żony powoda i świadka J. K. (1), które zgodnie wskazywały na ostrożność powoda w inwestowaniu posiadanych przezeń środków i braku zainteresowania z jego strony w inne produkty niż lokaty bankowe należące do tzw. bezpiecznych instrumentów inwestycyjnych.

Reasumując należało stwierdzić, iż niewątpliwie powód wykazał wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikające z przepisu art. 415 k.c. a także wysokość poniesionej szkody, tym samym wykazując istnienie dochodzonego przez niego w tym postępowaniu roszczenia co do jego zasady i wysokości. Słusznie zatem Sąd I instancji w uwzględnieniu żądania pozwu zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 16.226,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił, orzekając jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji strony pozwanej w całości, powodowi jako stronie wygrywającej postępowanie apelacyjne należy się od pozwanego zwrot poniesionych kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Na koszty te składało się wynagrodzenia pełnomocnika powoda w kwocie 1200 zł – wysokość wynagrodzenia ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej radcy prawnemu z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 tj.).

SSO Sławomir Krajewski SSO Dorota Gamrat-Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj